Nr. 219 Łódź, Sobota 12 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ukraina, jej partje i „rządy".

Z nieskończoności form rządzenia, jakie przechodziły zwłaszcza nad ziemiami naddnieprzańskiej Ukrainy, z orjentacji i poczynań ukraińskich, pozostał obecnie gęsty nalot w formie partji o licznych odcieniach, „rządów" i nieraz nawet w pojedynkę tułających się osobistości.

A przecież ruch ukraiński wyżłobił sobie już dobrze zarysowane koryto i stanowi pierwszorzędną kwestję narodowościową w Rzeczypospolitej.

Należy przedewszystkiem zrobić rozdział zasadniczy: na prądy nurtujące Małopolskę Wschodnią i na to, co robi i jak myśli liczna ukraińska zagraniczna emigracja.

W Małopolsce mamy trzy główne kierunki:

1) blok nacjonalistyczny — t. zw. „Ukr. Rada Narodowa", złożona z trzech partji — trudowikow, radykalnej i chrześcijańskiej,

2) żywioły moskalofilskie,

3) socjal-demokraci (b. „Wpered").

Pierwszy kierunek, acz mocno nieprzyjazny Polsce i stojący na stanowisku bezwzgl. niepodl. Ukrainy, zaczyna pokonywać rzeczywistość. Masy osiadłego chłopstwa, zorganizowane zwłaszcza w partji radykalnej, są zainteresowane w ułożeniu się stosunków, gwarantujących swobodny rozwój gospodarczy w Rzeczypospolitej i prą do polityki bardziej ugodowej. Pierwszym znamiennym objawem tego jest odszczepienie się znacznej grupy, wydającej obecnie szukający porozumienia z Polską „Ridnyj Kraj".

Najwięcej bowiem ugodowych w stosunku do Polski elementów znajdujemy (sic!) w obozie moskalofilskim, który w pewnej swojej części (starorusini) zakreśla sobie tylko kulturalną łączność z Rosją, stojąc zresztą na stanowisku państwowem polskiem (autonomja w ramach Rzeczypospolitej).

Trzecia wreszcie grupa idzie coraz bardziej na lewo, utrzymując stosunki z Ukrainą sowiecką. Znany ze swej tłomaczonej na polski broszury p. t. „Niepodległość Polski" Mikołaj Hankiewicz został wykluczony z partji za swe zbyt polonofilskie stanowisko.

O ile na terenie etnograficznym ostały się ugrupowania, mające właściwe podłoże, o tyle na emigracji roi się od efemeryd politycznych o przemądrzale inteligenckich koncepcjach, przeżartych sporami wewnętrznemi i rekryminacjami.

Mamy tam „chliborobów-dzierżawnikow" (wielcy posiadacze w kontakcie z monarchistami rosyjskimi) i „chliborobow-demokratow", mamy trojakich „socjalistów" — samostijnych, federalistów i rewolucjonistów; pierwsi i drudzy, wraz z partją „narodowych republikanów" (istnieje i taka na emigracji) byli podporą Petlury. Ostatni są niejako „nacjonalistycznymi bolszewikami" i mają na czele Winniczenkę i Hruszewskiego.

Wreszcie i na emigracji i w kraju istnieje silna partja komunistyczna ukraińska.

Równorzędnie z emigracyjnemi grupami, jako ich odpowiedniki, stoją „rządy" ukraińskie.

W postaci tych rządów zakonserwowały się resztki wszelkich form, jakie chwilowo były, albo i nie były, u steru w jakiejkolwiek części Ukrainy.

Największe istotne wpływy, stosunki międzynarodowe i przedstawicieli dyplomatycznych posiada rząd Petruszewicza, rezydujący w Wiedniu, („Ukraiński Prapor" i „Le Drapeau Ukrainien"). Rząd ten jest bezwzględnie antypolsko usposobiony. Jego to inicjatywie przypisać należy wspólne wystąpienia ukraińsko-litewsko-białoruskie przed ligą narodów i te niezliczone memorjały i skargi do rady ambasadorów i wszelkich instancji świata.

Rząd Petlury obecnie umieścił się w Rumunji i również posiada wszędzie niemal przedstawicieli.

Pozatem usiłuje „rządzić" z Wiednia t. zw. Dyrektorjat (zorganizowany ongiś po wyjściu niemców z Ukrainy), tamże siedzi grupa Wyszywanego-Habsburga, popieranego przez finansjerę niemiecko-żydowską, wzamian za obiecanki koncesji. w Berlinie rezyduje z całym dworem Skoropadski, dotąd subsydjowany przez niemców. — Wreszcie w Paryżu działa świetnie ustosunkowany w prasie tamecznej i kołach politycznych Markotim.

* * *

Jeśli nadmienić, że każdy z tych „rządów", każda z tych grup posiada swoją prasę i często b. kosztowne wydawnictwa, musimy sobie powiedzieć, że aczkolwiek, rzecz prosta, fikcja „rządów" nie może być brana poważnie, wpływ jednak agitacyjny propagandy ukraińskiej idzie b. szeroko.

Jako przeciwwagą jemu polska inicjatywa 3-ci już rok prowadzi jedno jedyne pismo — „L'Est Europeen", prowadzone b. gruntownie i mające już określoną markę zagranicą, z powodów jednak finansowych ukazujące się nieregularnie i coraz rzadziej.

Naturalnie jednak, że bądź co bądź, sprawę ukraińską dla dalszej przyszłości rozwiązywać należy nie po stolicach świata, a na terenie.

Należy wzmódz wspomniane tendencje organiczne mas chłopskich. Rozpylona nacjonalistyczna inteligencja ukraińska zdaje się widzieć jedyne panaceum na to rozbicie w rozszerzaniu dążeń separatystycznych.

M. W.

Galicja Wschodnia wobec wyborów sjemowych.

Zmiana stanowiska rusinów. — Do sejmu pójdą i będą tam zgłaszać „zajawy". — Przypuszczalny kompromis wyborczy rusinów z sjonistami.

(Od naszego korespondenta lwowskiego),

W ostatnim czasie skłaniają się rusini, jak dowiaduje się nasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła do zmiany dotychczasowego swego stanowiska w sprawie wyborów do sejmu. Dotychczas we wszystkich niemal stronnictwach ruskich przewagę mieli ci, którzy oświadczali się przeciw korzystaniu z czynnego i biernego prawa wyborczego, wywodząc, że korzystanie z tych praw równałoby się uznaniu suwerennej władzy polskiej na obszarze „Galicji Wschodniej". Obecnie większość polityków ukraińskich jest zdania, że należy stawiać kandydatów do sejmu i brać czynny udział w wyborach z tem, że już dziś uchwalić należy, że wybrani do sejmu rusini mają zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmowem zgłosić protest (zajawę) przeciw nielegalnemu przedłużaniu wojskowej okupacji polskiej" i przeciw „uzurpowaniu sobie" przez Polskę suwerennej władzy państwowej w „Galicji Wschodniej. Nie ulega wątpliwości, że oznacza to pogodzenie się z rzeczywistością, spowodowane zupełną utratą nadziei, iż „Wschodnia Małopolska przy pomocy Europy" przemieni się kiedyś w państwo suwerenne.

Jak wiadomo, zgłaszali czesi rok rocznie w parlamencie austrjackim protesty (zajawy) natury prawno-politycznej, uważając je jednak zawsze za manifestację bez realnego znaczenia. I gdyby nie wojna światowa byliby czesi protesty swe rok rocznie dalej wygłaszali, a Austrja i Europa przechodziłyby nad nimi zawsze do porządku dziennego. Takie same znaczenie i tą samą skuteczność miałyby również „zajawy" ukraińskie w sejmie polskim. Rusini, wybierając posłów, wysyłając swych przedstawicieli do sejmu polskiego, uznają temsamem władzę państwową Polski na obszarze Galicji Wschodniej.

Będzie to niewątpliwie ważny krok do ostatecznego unormowania pokojowego współżycia ukraińców z polakami. Ostateczna decyzja co do stanowiska ukraińców wobec wyborów sejmowych zależeć ma jednakże jeszcze od tego, co rząd i sejm uczynią aż do tego czasu w sprawie samorządu. W interesie polskim leżałoby w każdym razie, by rusini przedstawicieli swych do sejmu warszawskiego wysłali. Dlatego też spodziewać się należy, że sprawa samorządu jaknajrychlej postąpi naprzód.

Co do samej polityki wyborczej rusinów podnieść należy, że już dzisiaj pewnem jest, że rusini pójdą razem z sjonistami. Rusini popierać będą sjonistów głosami swymi w miastach, sjoniści zaś oddadzą rusinom do dyspozycji swe głosy w małych miasteczkach i wsiach. Rusini spodziewają się uzyskać 60 mandatów(?). Sjoniści postawią swych kandydatów wszędzie, gdzie tylko będą mieli nadzieję zwycięstwa. We Lwowie kandydować będzie w III dzielnicy z obozu sjonistów adw. Dr. Reich i jakiś żydowski socjalista. Jeśliby poseł Dr. Herman Diamand zgłosił swą kandydaturę we Lwowie, nie będą go sjoniści zwalczali i wówczas postawią we Lwowie tylko jednego kandydata swego. W Krakowie starać się będą sjoniści wszelkiemi siłami o zdobycie mandatu dla dotychczasowego posła Dr. Thona.

Dr. B. H.

Pertraktacje amerykańsko-niemieckie.

EILWESSE, 11 sierpnia. (Pat.) Radjo. Wczoraj podpisany został w Berlinie przez kanclerza Rzeszy dr. Wirtha i ambasadora amerykańskiego Rougthona układ w sprawie utworzenia mieszanej komisji dla ustalenia amerykańskich żądań odszkodowawczych. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele Niemiec i Ameryki, oraz sędzia rozjemczy, o którego nominację rząd Rzeszy zwrócił się do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Komisja rozpocznie swoje czynności w ciągu dwuch miesięcy po podpisaniu układu w Waszyngtonie. „Vossische Zeitung" i „Deutsche Allgemeine Zeitung" piszą, że układ ten stanowi pierwszy krok do podjęcia przyjaznych stosunków między oboma państwami, oraz początek ostatecznej likwidacji stanu wojennego ze St. Zjednoczonemi.

BERLIN, 11 sierpnia (A. W.)— Dnia 10 b. m. podpisano w kancelarji Rzeszy konwencję niemiecko-amerykańską przez powołaną specjalnie komisję dla ustalenia pretensji Stanów Zjednoczonych do odszkodowań na podstawie niemiecko-amerykańskiego traktatu z dnia 23 sierpnia 1921 r. Pretensje te dotyczą szkód wojennych obywateli Stanów Zjednoczonych, wszelkiego rodzaju długów państwowych jak i prywatnych wobec obywateli amerykańskich. Obie strony mają mianować swoje komisje i powołać bezstronnego superarbitra, który uzgodni zachodzące różnice zdań. Komisja najprawdopodobniej zbierze się po 2 miesiącach od chwili wejścia w życie konwencji waszyngtońskiej. W sprawie zamianowania superarbitra rząd niemiecki zwrócił się z prośbą do prezydenta Hardinga o wskazanie bezstronnej osobistości.

Kronika polityki polskiej.

— Wczoraj o godzinie 2 min. 40 po południu wyjechał z Warszawy do Głębokiego Naczelnik państwa. W niedzielę uda się do Wilna na uroczystości pułku huzarów grodzieńskich, w poniedziałek powróci do Warszawy.

O tranzyt przez Polskę.

Narada w ministerjum spraw zagranicznych.

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem odbyła się w biurze delegacji do rokowań polsko-niemieckich (ul. Elektoralna nr. 2) konferencja pod przewodnictwem prezesa delegacji polskiej p. Kazimierza Olszowskiego w sprawie przyznania tranzyta niemcom przez Polskę do Rosji sowieckiej i Ukrainy, w myśl protokułu, podpisanego przez przewodniczących obu delegacji, pana Olszowskiego ze strony polskiej i p. Stockhammera ze strony niemieckiej.

Tranzyt towarowy ma się odbywać zgodnie z art. 22 traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. z wyjątkiem towarów, zakazanych w ustępie 4 tegoż artykułu, t. j. przedmiotów uzbrojenia, ekwipunku wojskowego i artykułów wojskowych jak również towarów, co do których dla względów ochrony zdrowia publicznego, walki z epizootją i zarazą roślin, mogą być stosowane środki prohibicyjne.

W stosunku do towarów, które podlegać mają kontroli sanitarnej i weterynaryjnej, ustalone będą zasady tranzyta na specjalnej konferencji, odbyć się mającej w Dreźnie we wrześniu.

Sprawa Małopolski Wschodniej.

WARSZAWA, 11 sierpnia (AW.) Posiedzenie rzeczoznawców w sprawie Małopolski Wschodniej zostało narazie odroczone z powodu nieobecności w Warszawie niektórych członków komisji. W międzyczasie ma być rozszerzony skład komisji, do której zaproszono ze Lwowa pp. Hausnera, Grzędzielskiego, Próchnickiego i Sawczyńskiego.

Międzynarodowa organizacja dziennikarzy.

Zaproszenie prasy polskiej.

WARSZAWA, 11 sierpnia (AW.) Sekretarjat nowo powstałej w Stanach Zjednoczonych międzynarodowej organizacji dziennikarzy p. n. „Press Congress of the World" zwraca się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Waszyngtonie z zaproszeniem do prasy polskiej, aby przystąpiła do tej organizacji w charakterze grupy.

Konferencja londyńska.

Nowe próby porozumienia.

LEAFIELD, 11 sierpnia (Pat) Radjo. Widoki osiągnięcia kompromisu między delegacją francuską a pozostałemi delegacjami, co do warunków, na których ma być niemcom udzielone moratorjum, dziś rano znów się poprawiły. Poincaré i Theunis spożyli dziś z Lloyd Georgem śniadanie, poczem nastąpiła wymiana zdań między trzema premjerami. Narady przeciągnęły się tak długo, że posiedzenie konferencji, wyznaczone na godzinę 11-tą, zostało odroczone. Przypuszczają jednak, że posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Propozycje Poincarégo, aczkolwiek częściowo odrzucone przez rzeczoznawców koalicyjnych, niemniej jednak wobec konferencji pozostają w sile. Przypuszczają, że na naradzie po śniadaniu poruszona była sprawa ewentualnego wysunięcia nowych propozycji. Widocznem jest pragnienie wszystkich delegatów dojścia do porozumienia. W związku z tem główna uwaga delegatów została zwrócona na głównie na warunki, postawione ub. wiosny rządowi niemieckiemu, na wniosek komitetu gwarancyjnego.

Przypuszczają, że wczoraj wieczorem czterej ministrowie, wchodzący w skład delegacji angielskiej, a mianowicie Lloyd George, Chamberlain, Horne i Woortington Evans, przyjęli wniosek, dotyczący wspólnego warunku, że w razie gdyby trudności nasuwające się konferencji nie zostały usunięte, to sprawy sporne przekazane zostaną do uregulowania komisji odszkodowań.

Spodziewany kompromis.

LONDYN, 11 sierpnia. (A. W.) Poinformowane koła donoszą, że spodziewany kompromis dojdzie do skutku, na podstawie przyznania Niemcom krótkoterminowego moratorjum, oraz przesunięcia konferencji na wrzesień i październik. Ententa w tym kierunku naradzać się będzie nad zmniejszeniem długu państwowego sprzymierzonych. W tym wypadku stałaby się aktualna sprawa międzynarodowej pożyczki dla Niemiec.

PARYŻ, 11 sierpnia. (AW). Ministerstwo spraw wewnętrznych po wczorajszych naradach ministerjalnych zapewnia reprezentantów prasy, że nie wierzy, by doszło do zerwania konferencji.

Memorjał angielski.

LONDYN, 11 sierpnia. (Pat). Agencja Havasa dowiaduje się, że memorjał, który gabinet angielski przedstawi delegacjom na konferencji, będzie zawierał zgodę na pobranie 26 proc. wpływów z eksportu niemieckiego, oraz na obłożenie sekwestrem ceł niemieckich. Poza tem memorjał, jak się zdaje, zaproponuje pod dawnemi warunkami wprowadzenie po pewnym czasie kontroli nad państwowemi kopalniami okręgu Ruhry i nad lasami dominjalnymi na lewym brzegu Renu, ale te ostatnie zarządzenia tylko w razie trwania Niemiec w ujawnieniu ich złej woli. Nota angielska będzie również zawierała nieprzejednana opozycję Anglji, przeciwko przywróceniu granicy celnej nad Renem, oraz przeciwko zaprowadzeniu komór celnych naokoło obszaru zagłębia Ruhry. Już onegdaj premjer belgijski wystąpił z propozycją, aby projektowaną przez Poincaré'go kontrolę nad kopalniami i lasami zarezerwować na czas późniejszy, jako sankcję, mającą być zastosowaną tylko ewentualnie, ale już wówczas Poincaré odrzucił propozycję, uważając za nieprawdopodobne, aby na Niemcy mogły podziałać środki o charakterze hipotetycznym. Również obecnie jest mało prawdopodobne, aby Poincaré zgodził się na angielski projekt rozstrzygnięcia, który zawiera zaledwie tylko ulepszenie dwu metod płacenia, dotychczas stosowanych, nie zawierając natomiast żadnych nowych gwarancji,—przynajmniej w pierwszym okresie postępowania. Dzisiaj niewątpliwie będą czynione nowe usiłowania dojścia do porozumienia.

Nie jest wyłączone, że Lloyd George zgodzi się na natychmiastowe i jednoczesne wejście w życie czterech pierwszych środków, zalecanych przez Poincaré'go, a mianowicie: pobieranie 26 proc. od eksportu niemieckiego, sekwestr ceł niemieckich, kontrola nad kopalniami i kontrola nad lasami. Pomimo więc wszystko, jest jeszcze nadzieja pojednawczego rozwiązania problematu na powyższej podstawie.

Stanowisko angielskie.

PARYZ, 11 sierpnia (Pat) — Dzienniki tutejsze donoszą, że Lloyd George spotka się dziś przed południem z Poincarém na śniadaniu, aby przy tej okazji omówić sytuację. Podają, że Lloyd George zamierza poruczyć Austenowi, Chamberlainowi, sir Robertowi Horse i Woortington Evansowi opracowanie oświadczenia, określającego stanowisko rządu angielskiego, a które to oświadczenie ma być przedłożone delegacji francuskiej.

PARYZ, 11 sierpnia (A. W.) — Stanowisko Anglji oświetla fakt, że Lloyd George jest zdecydowany zwołać parlament, by mu wykazać, w jaki sposób propozycje Francji szkodzą gospodarczym interesom Wielkiej Brytanji.

Nowe projekty Poincaré'go.

PARYZ, 11-go sierpnia (Pat) — Specjalny korespondent „Petit Parisien" pisze, że w ciągu wczorajszej konferencji Poincaré'go z Theunisem, omawiana była kwestja kontroli banku Rzeszy. Poincaré ma zamiar wprowadzić kontrolę niemieckich bonów skarbowych, ponieważ ustawa z dnia 29 u. m., przyjęta przez reichstag, nie zadawala go w zupełności. Konferencja ta miała także uchwalić konkretne środki, aby bank Rzeszy otrzymał rzeczywistą autonomję.

Lloyd George -- Poincaré.

PARYŻ, 11 sierpnia. (A. W.)— Według wiadomości „Intransigent", na oświadczenie Lloyda Georgea, że jeśli niemców zrujnować, to się nie wydostanie od nich pieniędzy, Poincare odpowiedział:

Chcę tylko, by Niemcy wypełnily traktat wersalski. Belgijski prezydent ministrów Theunis stara się pośredniczyć, lecz obie strony pozostają przy swych minimalnych żądaniach. Zdaniem wspomnianego dziennika położenia jest bardzo naprężone, i porozumienie na razie wątpliwe. Poincaré w piątek oczekiwany jest w Paryżu i ma natychmiast zwołać parlament.

LONDYN, 11 sierpnia. (A. W.) „Dailly Cronicle" uchodzący za organ Loyda George'a pisze: Chcąc osiągnąć zysk z niemieckiej reparacji, koniecznem jest liczenie się z rzeczywistymi warunkami. Gdyby Francja zechciała rozwikłać ten problemat, nie możnaby było wątpić o porozumieniu. Na nieszczęście przewodzi we Francji polityczny lub wojskowy sposób myślenia.

LONDYN, 11 sierpnia. (A. W.) Rozszerzane przez Agencję Havasa doniesienia o zaakceptowaniu pewnych punktów widzenia Poincarégo przez Lloyda George'a zostało zdementowane przez stanowisko Angljі. Zamierzone wspólne posiedzenia komisji, odbędą się tylko nieoficjalnie na naradach przedstawicieli państw biorących udział w konferencji.

Lloyd George u króla.

LONDYN, 11 sierpnia (Pat) — Reuter. Wczoraj król przyjął Lloyd George'a na audjencji.

Alzatczycy za stanowiskiem francuskiem.

STRASBURG, 11 sierpnia (Pat) Związek syndykalistyczny dziennikarzy alzackich wystosował pod adresem Poincaré'go depeszę, wyrażająca jaknajenergiczniejsze poparcie stanowiska zajętego przez rząd francuski. Związek stwierdza, że obywatele francuscy płacą o 40 proc. wyższe podatki od tych, jakie nałożono na obywateli niemieckich.

W końcu depesza zaznacza, że alzatczycy, którzy znoszą panowanie niemieckie mieli sposobność poznać psychikę niemców, zdają sobie dzisiaj dostatecznie sprawę z tego, że kapitały niemieckie są obecnie w niewidoczny napozór sposób przeznaczone na wszelkiego rodzaju inwestycje, aby rząd niemiecki mógł następnie symulować wobec państw sojuszniczych niewypłacalność.

O pożyczkę dla Niemiec.

PARYŻ, 11 sierpnia. (A. W.)— „Ere Nouvelle" dowiaduje się, jakoby belgijski prezydent ministrów Theunis miał pozyskać dla międzynarodowej pożyczki dla Niemiec w wysokości 1 miljarda część uczestników konferencji. Starania te poczyniono wraz z amerykańskimi finansistami.

Rocznica konstytucji w Niemczech.

EILWESE, 11 sierpnia. (Pat.) W orędziu wydanem w dniu dzisiejszym, jako w rocznicę uchwalenia konstytucji, prezydent Rzeszy niemieckiej podkreślił, że podstawą uchwalonej przed 3 laty konstytucji jest jedność, prawo i wolność.

Prezydent komunikuje w orędziu, że rząd Rzeszy wyasygnował z kredytów uchwalonych przez Reichstag na rzecz ochrony republiki, kwotę 3 miljony mk. na cele umiejętności, sztuki, rzemiosła, tudzież miljon marek na popieranie zabaw ludowych. Znikomość tych kwot, mówi „orędzie", świadczy o stanie finansów Niemiec.

Niemieckie uroczystości morskie.

BERLIN, 11 sierpnia (Russpr.) Prezydent Rzeszy Ebert wyjeżdża w najbliższych dniach do Bremy, gdzie weźmie udział w uroczystym otwarciu „Dolno-niemieckiego tygodnia morskiego".

Pamiętniki Rathenau'a.

BERLIN, 11 sierpnia (A. P.) — Matka zamordowanego dr. Rathenau'a zamierza w najbliższym czasie wydać pamiętniki i ogłosić korespondencję swojego syna.

O nabycie pamiętników zabiega kilka wydawnictw amerykańskich i angielskich.

Gorkij o procesie eserów.

MOSKWA, 11 sierpnia (A. W.) Gorkij przesłał na imię komunisty Rykowa list następującej treści: „Jeżeli proces eserów zakończy się morderstwem, będzie to mord z premedytacją — nikczemna zbrodnia. Proszę was zakomunikować Trockiemu i innym ten mój pogląd. Mam nadzieję, że on was nie zadziwi, ponieważ przez cały czas rewolucji tysiąckrotnie wskazywałem władzy sowieckiej na bezsensowność i zbrodniczość tępienia inteligencji w naszym niepiśmiennym i niekulturalnym kraju. Obecnie jestem przekonany, że jeżeli eserowcy zostaną zabici, zbrodnia ta wywoła ze strony socjalistycznej Europy moralną blokadę Rosji".

Dalsze aresztowania eserów.

EILWESE, 11 sierpnia (Pat) — Ragjo. Z Moskwy donoszą o dalszych aresztowaniach w kołach eserów. Także w Mińsku dokonano licznych aresztowań. Internowani w więzieniu w Niżnim Nowgorodzie socjal-rewolucjoniści, zostali już stawieni przed trybunał rewolucyjny.

„Temps" o procesie eserów.

LEAFIELD, 11 sierpnia. (Pat). Radio. Omawiając proces eserów w Moskwie „Temps" pisze: Bolszewicy, wydając ten wyrok, zaznaczyli publicznie swój despotyzm i wrogie stanowisko do wolności szerokich mas robotniczych i chłopskich. Wyrok ten oznacza śmierć socjalizmu w Rosji. Po eksperymencie bolszewickim, Rosja jest jedynym krajem na świecie, gdzie socjalizm nie ma żadnej przyszłości. Stanowisko, zajęte obecnie przez bolszewików, może być określone jedynie, jako despotyzm militarny. Dążąc do przeprowadzenia ideałów komunistycznych, bolszewicy oddalili ich urzeczywistnienie na odległość nie do przebycia. Uwolnienie ludu rosyjskiego urzeczywistnione być może, jedynie przez własny jego wysiłek, bez żadnej pomocy zewnętrznej, która tylko przeszkadza i odwleka osiągnięcie celu.

WCIK. zatwierdził wyrok śmierci na eserów.

RYGA, 10 sierpnia (Pat) WCIK. zatwierdził wyrok w procesie eserów, wstrzymując jednocześnie wykonanie wyroku. Jeżeli zaznacza WCIK., socjaliści jednak nie zaniechają kroków przeciwko komunistom, wyrok będzie bezzwłocznie wykonany.

Stosunki rosyjsko-niemieckie.

Obustronne rozczarowanie po traktacie w Rapallo.

BERLIN, 11 sierpnia (A. W.)— Radość, z jaką powitano swego czasu traktat w Rapallo, bardzo szybko ustąpiła miejsca rozczarowaniu i otrzeźwieniu kontrahentów. Prasa niemiecka już dawno spostrzegła, jak mało realnej wartości posiada ten pierwszy, samodzielny, niemiecki krok powojenny. Obydwaj już kontrahenci nie kryją swego niezadowolenia w stosunku do mało praktycznego znaczenia traktatu niemiecko-sowieckiego. — Krasin niedawno, wobec przedstawicieli prasy moskiewskiej wywodził, że spadek marki niemieckiej bardzo ujemnie wpływa na stosunki gospodarcze Rosji zagranicą. Traktat niemiecko-sowiecki w Rapallo — oświadcza dalej Krasin — dał najmniejszych pozytywnych rezultatów w stosunkach handlowych między Niemcami a Rosją sowiecką. Przeciwnie, stosunki te pogorszyły się znacznie od chwili zawarcia traktatu w Rapallo.

Bolszewicy skonfiskowali okręt angielski.

LONDYN, 11 sierpnia (A. W.) Biuro Reutera donosi, że bolszewicy skonfiskowali angielski okręt „George".

Wydalenie niemców z Alzacji.

STRASBURG, 11-go sierpnia (Pat) — Biuro prasowe generalnego komisarza dla Nadrenji komunikuje: W piątek dnia 11 o g. 8-ej rozpoczęło się wydalenie niemców z Alzacji i Lotaryngji, a mianowicie: z departamentu Hautphin 100 osób, z departamentu Bashin 150 osób i z departamentu Mozeli 250 osób. Wydalenie począwszy od dnia 11 sierpnia to zakończone być musi w sobotę po południu. Wydaleni przechodzą granicę pojedyńczo.

Wykradzenie ciała admirała Kołczaka.

BIAŁOGROD, 10 sierpnia (Russpress). „Nowoje Wremia" dowiaduje się z Irkucka iż nieznani sprawcy wykopali i ukryli w nieznanem miejscu ciało zabitego przez bolszewików admirała Kołczaka. Zniknięcie ciała admirała wywołało wielki popłoch wśród administracji sowieckiej.

Lot Berlin - Moskwa.

Trwał on 10 i pół godzin.

MOSKWA, 10 sierpnia (A. W.) Nad aerodromem moskiewskim planował samolot „Junkers", który w ciągu 10 godzin i 40 minut dokonał bez lądowania lotu z Berlina do Moskwy, t. j. 1800 wiorst w prostej linji, lecąc z szybkością 170 wiorst na godzinę. Samolot przywiózł pocztę zwykłą i dyplomatyczną.

O węgiel górnośląski.

BERLIN, 11 sierpnia (Pat) — „Berliner Boersenkourier" ogłasza list pewnego niemca z Katowic, stwierdzający, że węgiel wydobyty z kopalń górnośląskich, pozostaje na miejscu, pomimo, że ofiarowano go fabrykom niemieckim po cenie przystępnej. Jednakowoż te fabryki nabywają w Hamburgu węgiel angielski po cenie niezmiernie wygórowanej. W ten sposób przeprowadzają Niemcy przy użyciu wszelkich środków bojkot, a jednocześnie ponoszą wygórowane i nieuzasadnione wydatki.

Walki w Irlandji.

DUBLIN, 11 sierpnia (Pat) — Wojska rządowe zaatakowały wczoraj w nocy powstańców w okolicy Corku. Wywiązała się bitwa gwałtowna, która trwała całą noc.

Sytuacja w Portugalji.

BERLIN, 11 sierpnia (Pat) — Tutejsze poselstwo portugalskie komunikuje: Według doniesień min. spraw wewn. w Lizbonie nie powiódł się ogłoszony przez centralny związek robotniczy strejk generalny, ponieważ liczne klasy robotnicze odezwy strejkowej nie usłuchały.

Rząd portugalski zastosował wszystkie środki konieczne dla utrzymania spokoju. Parlament uchwalił na przeciąg 15 dni stan wyjątkowy w okręgu Lizbony. Położenie jest normalne, a parlament obraduje w dalszym ciągu. Na prowincji panuje również spokój.

Wpływy podatkowe we Francji.

PARYZ, 11 sierpnia (Pat) — Podatki oraz daniny bezpośrednie i dochody monopolowe przyniosły w lipcu 1.471.958.000, co oznacza zwyżkę w wysokości 20 proc. w stosunku do tego samego miesiąca r. ub. Sumy takiej dotychczas jeszcze nie osiągnięto.

Opinja francuska.

PARYZ, 11 sierpnia. (AW). Opinja francuska jest podzielona w sprawie osiągnięcia pomyślnych rezultatów dla warunków francuskich na konferencji. Podczas gdy kołom finansowym porozumienie jest na rękę, środowiskom nacjonalistycznym byłoby pożądane zerwanie.

Walka z drożyzną na Węgrzech.

BUDAPESZT, 11 sierpnia. (AW). Wobec wzrastającej drożyzny, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wdrożyło przeciwko spekulacji nietylko dochodzenia karne, ale wydało również rozkaz natychmiastowego internowania ich w razie przewinień. Specjalne komisje policyjne mają nadal wydawać cenniki towarów na targach i w sklepach.

Sprawa pożyczki chińskiej w Japonji.

BORDEAUX, 10 sierpnia (Pat) Radjo. Donoszą z Tokio, że Japonja odmówiła Chinom udzielenia pożyczki, dopóki nie zakończą się w Chinach wojny domowe.

Trzęsienie ziemi w Atenach.

ATENY, 10 sierpnia (Pat) Hav. Dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie było szczególnie gwałtowne w Heros i Methana. Szereg domów leży w gruzach.

Dżuma w Europie.

BUKARESZT, 11 sierpnia (Russpress). Wskutek skonstatowania wypadków cholery i dżumy w Grecji, rząd rumuński przedsięwziął nadzwyczajne środki ochronne.

Sytuacja finansowa Polski.

Wywiad z min. Jastrzębskim.

Minister skarbu p. Jastrzębski przyjął wczoraj redaktora gazety „Journal de Pologne“ p. Vaucher i oświadczył mu mniej więcej co następuje.

Wobec długotrwałego przesilenia i rozejścia się sejmu natychmiast po jego likwidacji, minister nie mógł przedstawić swego programu, korzysta więc teraz z okazji.

Jako warunek objęcia teki min. Jastrzębski postawił, że sejm będzie zwołany najpóźniej na 15-go września na sesję od 7 do 10 dni, poświęconą specjalnie sprawom finansowym. Na tej sesji minister przedstawi szereg konkretnych projektów. Pierwsza rzecz, nad którą trzeba się zastanowić, to kwestja naszych podatków. Minister jest zdania, że **błędne były wszystkie dotychczasowe programy, obliczone na to, że w krótkim czasie nastąpi polepszenie naszych finansów.**

Przeciwnie, dojść do tego można tylko stopniowo. Nasze organy fiskalne są zbyt młode i niedoświadczone, aby można było im polecać tak subtelne naprzykład gatunki podatków, jak podatek dochodowy. To pierwsza kwestja, która będzie musiała ulec rewizji.

Dalej musimy zaradzić na to, że podatki ściągane są w walucie nieraz 10-krotnie niższej, niż w chwili, kiedy je uchwalono. Ten wyścig pomiędzy spadkiem waluty naszej a ściąganiem podatków trzeba stanowczo zmienić na korzyść podatków. I w tej mierze konkretne projekty już dobrze obmyślane minister przedstawi sejmowi we wrześniu.

Dalej, przeszedł p. Jastrzębski do sprawy banku górnośląskiego i kredytów, nieodzownych dla przemysłu. Podkreślił, że wszelkie wątpliwości co do banku górnośląskiego, opartego na kooperacji polsko-francuskiej, już zostały usunięte, że bank jeszcze w sierpniu rozpocznie czynności, udzielające przemysłowi górnośląskiemu nieodzownych dla jego prowadzenia kredytów.

Minister uważa za bardzo pomyślną umowę, którą zawarli przemysłowcy łódzcy w Londynie, w sprawie długów przedwojennych.

Zbawienne skutki tej umowy już dały się odczuć, gdyż natychmiast po jej podpisaniu niektórzy przedsiębiorcy łódzcy uzyskali nowe kredyty zagraniczne.

Pan Vaucher zwrócił min. Jastrzębskiemu uwagę, że tak nieodzowny dla Polski kapitał zagraniczny trafia na cały szereg trudności administracji, która odstręcza go od Polski. Na to min. Jastrzębski oświadczył: Stanowczo mogę pana zapewnić, że wszystkie te trudności, które czyniono w ministerstwie skarbu, istnieć przestaną. **W przyszłym tygodniu poczynię szereg kroków konkretnych, które zapewnią zupełną swobodę kapitałowi cudzoziemskiemu w Polsce.** A więc będą wprowadzone: 1) swoboda wywozu zysków i dywidend od kapitałów zagranicę nawet w dewizach obcych; 2) P. K. K. P. otrzyma pozwolenie otwierania specjalnych rachunków dewizowych dla kapitału cudzoziemskiego. Na tych rachunkach obrót dewizami odbywać się będzie bez zastrzeżeń.

Następnie min. przeszedł do naszej ogólnej sytuacji gospodarczej. Wskazał, że jest w niej cały szereg objawów pomyślnych; trzebaby tylko, żeby nasi przemysłowcy nie hypnotyzowali się rynkami wschodnimi. Wschód jest w takim chaosie i może to trwać tak długo, że będziemy mieli ze stosunków handlowych ze wschodem tylko rozczarowanie. **Należy zwrócić więcej uwagi na rynek wewnętrzny, który ma przecież 28 miljonów ludzi.** Min. Jastrzębski zakończył wywiad wyrazami nadziei, że stanowisko gospodarcze Polski polepszy się.

Przegląd prasy.

—o—

Wybory do sejmu a sprawa Galicji Wschodniej. — Za i przeciw samorządowi. — „Rzeczpospolita“ i „Dwugroszówka“ — pieśń na dwa głosy. — Konferencja londyńska. — „Kurjer Poranny“ o możliwości, skutkach i niebezpieczeństwie jej zerwania.

Powtarzane ostatniemi czasy pogłoski o rzekomem przyśpieszeniu terminu zwołania sejmu na nową sesję, oraz ewentualnem przesunięciu na dalszy termin zapowiedzianych już wyborów do sejmu nowego i senatu, wiązane są, jak wiadomo, z kwestją Wschodniej Małopolski. Idzie mianowicie o to, by sejm, zgodnie z powziętą w dniu 26 lipca uchwałą, zatwierdził projekt ustawy o samorządzie w województwach o ludności mieszanej, by jeszcze przed wyborami sejmowemi ustawa ta, jako obowiązująca została ogłoszona i nabrała mocy prawnej. Sprawa samorządu dla Galicji Wschodniej, jak zresztą każda sprawa zasadnicza, mająca decydować o wewnętrznym ustroju Rzeczypospolitej, zarówno podczas obrad nad nią, jak zresztą już obecnie, wywołać musi i wywołała gwałtowną różnicę zdań pomiędzy demokracją i wstecznictwem rodzimem. Jeśli demokracja, co leży w jej podstawach, domaga się, by państwo nie prowadziło wobec swych mniejszości narodowych polityki eksterminacyjnej, by, raczej przeciwnie, każdej narodowości umożliwiało rozwój jej właściwości kulturalnych, jest, wraz z stronnictwami umiarkowanemi, lecz umiejącemi patrzeć na rzeczy pod kątem z punktu widzenia współczesności, za autonomją dla Galicji Wschodniej, jako kraju w dużej części zamieszkanego przez mniejszość ukraińską. Jest to zresztą zgodne i z naszą konstytucją, która w art. 109 mniejszościom narodowym, które z Polską zostały przez wspólne dzieje połączone, gwarantuje szerokie prawa samorządowe.

Prawica natomiast, tak zawsze hojnie szafująca frazesami o demokracji i tolerancji pragnęłaby, czemu daje w ramach swych możliwości już dziś niejednokrotnie dowody, z mniejszościami obejść się tak, jak obchodziła się z niemi Rosja, czy Prusy. Z poza balastu nic nie znaczących, choć pięknie brzmiących, słów mówi o tem już „Rzeczpospolita“ w sposób delikatny i „Dwugroszówka“ w sposób sobie tylko właściwy t. j. dwugroszowy, czyli wulgarny i chamski.

W „Rzeczypospolitej“ pan Radziejowski w artykule naczelnym pisze:

„Stronnictwa umiarkowane pragną najgorecej pomyślnego rozwiązania tej kwestji, ale stać zawsze będą na gruncie konstytucji marcowej i wszelkie zapędy, odbiegające od zasad konstytucji, jak również próby stosowania na terenie Małopolski, sposobów rządzenia, nie odpowiadających duchowi państwowości polskiej, napotkać muszą na przeciwdziałanie.

Społeczeństwo polskie, spragnione załatwienia sprawy Małopolski wschodniej w duchu prawa i sprawiedliwości w stosunku do rusinów, wśród których żywioły realnie pojmujące interes kraju i swego narodu, znajdą skutkiem owego rozstrzygnięcia grunt i możność owocnej pracy narodowej, nie pogodzi się jednak z koncepcjami autonomiczno terytorjalnemi, których zwolennikiem jest prof. Askenazy, lub z zasadami, z których właśnie na terenie Małopolski wschodniej dał się poznać prof. M. Bobrzyński“.

Zwolennikiem koncepcji autonomiczno-terytorjalnych jest nietylko prof. Askenazy, delegat Polski przy Lidze Narodów. Zwolennikiem takiej koncepcji jest cały obóz demokratyczny, jest Naczelnik państwa, jest część stronnictw umiarkowanych, jest zresztą wieloprocentowa część ludności Rzeczypospolitej, t. zw. właśnie ludności mniejszościowa.

Dla „Dwugroszówki“ rzecz ta przedstawia się o wiele prościej. I w tej, jak zresztą we wszystkich sprawach polityki naszej, „szukaj Żyda“. Oto jest on. Oto pisze organ pana Sadzewicza:

„Jest nim—arcyżyd, notoryczny germanofil, skoligacony z mocarstwem anonimowem, spryciarz nielada, gracz, bogato od natury wyposażony w „zalety“ swej rasy—krótko mówiąc Askenazy.

Żyd ten, piastujący wysoki mandat delegata Rzeczypospolitej polskiej przy lidze narodów, już drugi tydzień przebywa w Warszawie. Pensję bierze w walucie zagranicznej, ale przebywa w Warszawie.

Nie byłby żydem — gdyby siedział bezczynnie. Z ruchliwością semicką wierci się po stolicy, kręci na wszystkie strony, zarzucił sieci na ministerjum spraw zagranicznych, omotał je nićmi wpływów masońsko-żydowskich i zmierza do takich zmian w ministerjum i na placówkach zagranicznych polskich, aby wszystko było w jego żydowskiem ręku.

Ten wieczny kandydat na ministra spraw zagranicznych rządzi się już teraz w ministerjum spraw zagranicznych, jak szara gęś.

Gdyby ministrem był ktoś inny, nie bierny, bezwładny i niekompetentny p. Narutowicz, przed którym ostrzegaliśmy, nie doszłoby do stosunków tak potwornych“.

Profesor Askenazy kwestję samorządu dla Małopolski Wschodniej nie wysuwa bez powodów. Robi to, według „Gazety porannej 2 grosze“, powołując się na nacisk ze strony pewnych mocarstw, a zaś idzie mu głównie o odroczenie wyborów do sejmu. Bowiem:

„Aszkenazy chce mieć czas, aby ministerjum spraw zagranicznych obsadzić „swoimi“ ludźmi. Gdyby wybory odbyły się niebawem, przyszedłby nowy rząd, a wówczas p. Aszkenazy wyleciałby—zapewne—jak z procy, z korytarza rządowego“.

Krótko, wyraźnie i węzłowato. Niema wogóle zagadnień politycznych w kraju, niema zobowiązań międzynarodowych (traktat wersalski), niema konstytucji marcowej, niema znakomitego historyka Askenazego, niema profesora Askenazego, wszystko to jest wymysł żydowski i żydowski podstęp. Oto wszystko, co o sprawach tych powiedzieć może „Dwugroszówka“, czerpiąca natchnienie do swych objawień z „poważnych“ artykułów „Rzeczypospolitej“.

Obok tych wewnętrznych spraw naszych opinję publiczną absorbuje w dużym stopniu tocząca się obecnie konferencja londyńska. Wieści, które ostatnio nadeszły, brzmią bardzo pesymistycznie. Zerwanie bowiem konferencji równałoby się zerwaniu ententy. Temu też poświęca wczorajszy „Kurjer Poranny“ swój artykuł wstępny, snując na ten temat następujące refleksje:

„Jeżeli sprawdzi się doniesienie, że p. Poincaré już jutro powrócić ma do Paryża, będzie to symptomem w najwyższym stopniu niepokojącym. Z góry było wiadomem, że, jeżeli istotnie znajdą się jakieś możliwości rzeczywistego porozumienia pomiędzy stanowiskiem Anglji i stanowiskiem Francji, konferencja potrwa aż do przyszłego tygodnia. W przeciwnym razie, oczekiwać należy przyszłego jej końca, ponieważ oba rządy muszą mieć czas, aby jeszcze przed 15 sierpnia rozważyć sytuację, jaka się wytworzy wskutek ewentualnej likwidacji ententy.

Zawcześnie może jeszcze rozważać tę sytuację. Podobno p. Lloyd George zapowiadał, że w razie gdyby konferencja londyńska nie doprowadziła do tryumfu jego stanowiska, wręczy swoją dymisję z propozycją, aby król powołał do steru rządów gabinet czysto konserwatywny, z Balfourem czy Chamberlainem na czele. Co jednak wydaje się być więcej prawdopodobne, to upadek p. Poincarego w razie, gdyby konferencja londyńska zakończyła się kompromisem ku krzywdzie interesów francuskich, po linji tej samej pojednawczości, która stała się powodem upadku gabinetu Brianda. P. Tardieu nie zaniechałby sposobności, aby wyzyskać rozgoryczenie Francji dla próby objęcia steru rządów pod hasłem położenia wreszcie końca równi pochyłej dalszych ustępstw. Nie potrzebujemy chyba kłaść nacisku na poważny niepokój, jakiby musiało wywołać tego rodzaju przesilenie wśród sprzymierzeńców i przyjaciół Francji“.

„Położenie końca równi pochyłej ustępstw“ to zapowieź kroków ze strony Francji, które mogą w wir swój wciągnąć, jak pisze „Kurjer Poranny“, jej „sprzymierzeńców i przyjaciół“. Tak to likwidacja wojny, w której krwi świat broczył przez cztery przeszło lata, jest nierównie trudniejsza, niż jej rozpętanie. Polityka Niemiec, w razie zerwania, wraz z konferencją londyńską, również i ententy, pomimo najdotkliwszych nawet skutków, podjętych przez Francję, sankcji karnych, święciłaby tryumf. Czy tryumf ten, tryumf przedewszystkiem nad zwycięską Francją, leży w interesie i zamiarach któregoś z państw ententy — okaże przyszłość najbliższa...

Zast.

Telegramy krajowe.

(Doniesienia ag. P. A. T., A. W., A. P. oraz własnych korespondentów).

Straszne skutki zalania kopalni.

WARSZAWA, 11 sierpnia (AW.) W wyniku zalania kopalni węgla w Trzebini, o czem donosiły przed kilku dniami dzienniki, otrzymano dodatkowo wiadomości, że 20 osób straciło życie, zaś o 90 nie wiadomo czy żyją, ponieważ znajdują się pod ziemią i dotychczas jeszcze nie zdołano do nich dotrzeć.

Groźba strejku piekarskiego we Lwowie.

LWOW, 11 sierpnia (A. W.) — We Lwowie grozi strejk robotników piekarskich. Część żądań robotników została przyjęta przez stowarzyszenie majstrów piekarskich. Jednakże majstrowie nie chcą się zgodzić na wprowadzenie akordowego systemu pracy w piekarniach. Dn. 11 i 12 bm. odbędą się w tej sprawie narady robotników i pracodawców. W razie niespełnienia żądań robotników, grożą oni rozpoczęciem strejku od poniedziałku.

Produkcja węgla górnośląskiego.

KATOWICE, 11 sierpnia (AW.) W polskich kopalniach skarbowych na Górnym Śląsku wydobyto 248.912 ton węgla, wywieziono 173.790 ton, na zwałach było węgla 49.762 ton, wagonów zamówiono 26.315, dostarczono 18.931.

Echa katastrofy kolejowej.

WARSZAWA, 11 sierpnia (AW.) Krakowska dyrekcja polskich kolei państwowych przesyła następujący komunikat w sprawie katastrofy kolejowej, która miała miejsce 7 bm. na stacji Nowosielce-Gniewosz, prostując zarazem mylne doniesienia niektórych pism:

Pociąg nr. 1.396 z obciążeniem 796 ton wyjechał ze stacji Nowosielce-Gniewosz z popychaczem. Przed zwrotnicą wyjazdową, wskutek złamania popychacza przy jednoczesnem hamowaniu parowozu pociągowego, podniosła się czwarta cysterna i ściągnęła 3 cysterny, które, przewracając się, zniszczyły zwrotnicę, okaleczając jednocześnie znajdującego się tam zwrotniczego. Ponieważ popychacz pracował w dalszym ciągu, wykoleiły się inne cysterny. Ogółem wykoleiło się i uszkodziło 13 cystern, powodując uszkodzenie toru. Przywrócenie ruchu trwało około 20 godzin. Komunikacja odbywała się z przesiadaniem.

Rozmiary katastrofy w kopalni „Artura“.

KRAKOW, 11 sierpnia. (Pat.)— Wojewoda krakowski, dr. Gałecki zbadał we czwartek w towarzystwie radcy górniczego p. Mokrego ze starostwa górniczego w Krakowie i starosty Des Loges z Chrzanowa rozmiary katastrofy kopalni „Artura“ z dn. 3 b. m. i odbył z dyrektorem „Szerszawskich zakładów górniczych“ oraz zastępami robotników konferencję, w kwestji doraźnej pomocy dla pozostałych wdów i sierot i zabezpieczenia ich bytu na przyszłość. Jednocześnie wręczył wojewoda przesłane najego ręce przez prezydenta ministrów p. Nowaka 200 tys. mk. dla rodzin ofiar katastrofy.

Skazanie na śmierć misji estońskiej w Moskwie.

Jak sowiety przestrzegają zwyczajów międzynarodowych

Telegram doniósł już o ukończeniu głośnego procesu estońskiej komisji kontrolno-optacyjnej. Członkowie jej w liczbie 9, wyrokiem tego „sądu“ zostali skazani na śmierć. Proces, jak opowiadają przybyłe z tamtej strony osoby, wywarł zarówno w prasie sowieckiej, jak i we wszystkich sferach społeczeństwa rosyjskiego, nadzwyczajne zainteresowanie, prawie nie mniejsze, niż osławiona rozprawa przeciw eserom.

Proces ten, który trwał od połowy lipca do ostatnich dni t. j. prawie 20 dni, w sposób bardzo dobitny świadczył o nowej fali bezwzględnego terroru, który w ostatnim czasie znów władza sowiecka stosuje względem wszystkich swych „przeciwników“.

Przebieg tego monstrualnego procesu i jego rezultat zasługują na specjalną uwagę, zwłaszcza dlatego, że dają jaskrawą ilustrację przestrzegania przez władze sowieckie eksterytorjalności oraz nietykalności składu zagranicznych przedstawicielstw, reprezentujących państwa znajdujące się nawet w przyjaznych z sowietami stosunkach. Tym razem ofiarą pogwałcenia przez bolszewików zasady „nietykalności“ obcej reprezentacji padł prawie cały liczny skład (ogólna liczba oskarżonych w tym procesie wynosiła 51 osób) specjalnej estońskiej komisji, która już dawno została stworzona na podstawie obopólnej zgody i porozumienia celem zarejestrowania oraz odesłania do ojczyzny (Estonji) wszystkich obywateli estońskich, zamieszkałych w państwie sowieckiem.

Rząd sowiecki od pierwszej już chwili okazywał niezadowolenie z działalności tej komisji, która gorliwie i starannie pracowała, aby umożliwić swym współobywatelom najrychlejsze wydobycie się z piekła bolszewickiego. Ponieważ zaś w drodze prawnej nie miał możności „usunięcia“ niepożądanych członków komisji, chwycił się swej „wypróbowanej metody“ i przed niczem nie cofającej się prowokacji i wszczął głośny proces o... szpiegostwo i szmugiel. Akt oskarżenia, który zawiera 56 stron druku, twierdzi, iż cała komisja estońska „od pierwszej chwili swego pobytu w Piotrogrodzie przeobrażała się w ognisko rozmaitych przestępstw i zbrodni“. „Nietykalność dyplomatyczną swych członków oraz współpracowników komisja — twierdzi dalej akt oskarżenia — dzięki umiejętnemu kierownictwu estońskiego sztabu generalnego, oraz odpowiedniemu postępowaniu urzędników estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wykorzystała dla celów szpiegowskich oraz ciągłego a systematycznego gromadzenia różnych kosztowności celem wywozu ich do Estonji, jakoteż dla handlu towarami szmuglowanymi“. Dalej zarzuca akt oskarżenia, że komisja estońska „pocztą dyplomatyczną przewoziła do Estonji rozmaite relacje szpiegowskie oraz kosztowności, że przedstawicielstwo to stało się rezydencją estońskich wywiadowców, a równocześnie giełdą, na której drobni kupcy uskuteczniali zamianę szlachetnego metalu i artystycznych rzadkości na pieniądze“. Zbytecznem jest dodawać, iż przez cały czas władze sowieckie urządzały różne „występy“ ludności, która, jak w procesie eserów, w imię „proletarjackiej sprawiedliwości“ zażądała bezwzględnego ukarania szpiegów i zdrajców“.

„Sąd“ — gubernialny trybunał rewolucyjny — w swem dążeniu do uwzględnienia „bezstronnego głosu narodu“, wydał żądany wyrok, mocą którego, oprócz 9 skazanych na śmierć, 20 osób zasądzono na długoterminowe ciężkie więzienie, resztę zaś uniewinniono. Wyniki tej rozprawy wywarły wprost przygnębiające wrażenie, zwłaszcza na zmuszonych do życia w „raju bolszewickim“ cudzoziemcach.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, nieco chłodniej, słabe wiatry z zachodu i południowego zachodu.

W dniu wczorajszym prawie cały kontynent europejski ogarnięty został przez obszerny wyż barometryczny, podczas gdy obszary o niskiem ciśnieniu leżały nad Islandją. Rozkład powyższego ciśnienia spowodował w Polsce polepszenie się stanu pogody i oziębienie się powietrza. Temperatura w godzinach popołudniowych była dość niska i prawie jednostajna (Białystok 19, Warszawa 20, Poznań 21 stop.). Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym wynosiła w Warszawie 21,5 stop., najniższa 11,1 stop.

Zniesienie miejsc rezerwowych w pociągach.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że, ze względu na pomnożenie się ilości pociągów pasażerskich i wobec dalszego postępu w uporządkowaniu stosunków w ruchu osobowym na polskich kolejach państwowych, ministerstwo kylei żelaznych zniosło, wprowadzoną w roku 1919, ze względu na ówczesne stosunki dość szeroko stosowaną, zasadę rezerwowania miejsc w pociągach pasażerskich dla urzędników państwowych, udających się w podróże służbowe. (A. W.)

W sprawie wywozu walut.

Jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu upoważniło polską krajową kasę pożyczkową do wydawania osobom prywatnym oraz przedstawicielom władz, urzędów i instytucji państwowych, którym sprzedała sumy w walutach zagranicznych, zaświadczeń na prawo wywozu ich zagranicę do nieograniczonej wysokości, narówni z bankami dewizowymi.

Pozwoleń zaś na wywóz walut zagranicę, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianych zaświadczeń, P. K. K. P. może udzielać w myśl art. 10 i 11 rozporządzenia z dnia 31.12 1920 r. tylao do wysokości 1,000 franków szwajcarskich lub równowartości w innych walutach zagranicznych, oraz 50 tysięcy marek polskich.

Szkolnictwo zawodowe.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego upaństwowił następujące szkoły kupieckie: 1) Szkołę kupiecką im. Roeslerów w Warszawie; 2) Szkołę kupiecką w Warszawie na Powiślu; 3) Szkołę kupiecką we Włocławku; 4) Szkołę kupiecką w Zgierzu i 5) Szkołę kupiecką w Łodzi.

Szkoły te mają na celu przygotowanie zawodowe drobnych kupców i pracowników sklepowych (pomocników handlowych). Nauka w każdej szkole trwa 2 lata, w dwóch klasach specjalnych. Do klasy pierwszej przyjmuje się kandydatów w wieku 13 — 16 lat, którzy ukończyli 2 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej lub 5 oddziałów szkoły powszechnej, względnie zdadzą odpowiedni egzamin. Szkole przysługuje prawo wyznaczania egzaminu wstępnego także kandydatom, posiadającym powyżej wymienione świadectwa szkolne. W razie potrzeby może być otwarta klasa przygotowawcza dla uczniów, uznanych za niedostatecznie przygotowanych do klasy pierwszej specjalnej.

Zapotrzebowanie na robotników do Francji.

Francja zgłosiła zapotrzebowania na polskich robotników od sierpnia roku bieżącego, a mianowicie na 300 wykwalifikowanych i 50 niewykwalifikowanych górników, oraz na większą liczbę robotników rolnych. Zapotrzebowanie górników wykwalifikowanych ma być pokryte z b. dzielnicy pruskiej, zaś niewykwalifikowanych w części przez województwa b. Królestwa, w części b. dzielnicy austrjackiej wraz ze Śląskiem. Robotników rolnych mają dostarczyć poszczególne urzędy pośrednictwa pracy. (A. W.)

O rejestracji ruchu naturalnego.

Pierwszy nakład „Przewodnika dla urzędów stanu cywilnego" został prawie w całości wyczerpany. Większość nakładu została rozsprzedana instytucjom samorządowym i państwowym, oraz prawnikom. Autorzy: prezydent Rżewski i p. Szwarcman przystępują do opracowania popularnego wydawnictwa z tej samej dziedziny, przeznaczonego dla licznych rzesz inteligenckich i robotniczych. Autorzy wychodzą z założenia, że kwestja stanu cywilnego stanowi zdarzenie prawne pierwszorzędnego znaczenia, z którem prawo cywilne, karne i administracyjne wiąże powstanie, lub zgaśnięcie całego szeregu praw i obowiązków.

Wydawnictwo to będzie stanowiło treściwy wykład o podstawowych zasadach ruchu naturalnego.

Wyjaśnienie w sprawie urlopów robotniczych.

Wobec tego, że ustawa z dnia 16 maja r. b. w sprawie urlopu dla robotników nasuwa wątpliwości co do urlopu robotników, zatrudnionych w fabryce, która przeszła w ręce nowonabywcy, okręgowy inspektor pracy wyjaśniał co następuje: Ustawa przyznaje prawo do urlopu pracownikom zatrudnionym w „danem przedsiębiorstwie", a więc całkowita, lub częściowa zmiana własności w przedsiębiorstwach nie odgrywa roli. Obowiązek udzielania urlopów i zapłaty za niebrany urlop tym pracownikom, którzy w chwili przejścia przedsiębiorstwa w inne ręce, z przysługującego im prawa do urlopu jeszcze nie skorzystali, spoczywa na nowonabywcy, o ile nie nastąpiła pomiędzy poprzednim właścicielem a nowonabywcą w tym względzie inna umowa. (bip)

Wykup szpitala.

Komisja budżetowa magistratu postanowiła dokonać wykupu szpitala przy ul. Podleśnej nr. 11. Wydział zdrowotności publicznej otrzymał polecenie wszczęcia kroków w tej sprawie. (bip).

O pomnik dla poległych żołnierzy

Pod przewodnictwem wojewody dr. Garapicha odbyło się w radzie miejskiej posiedzenie w sprawie budowy pomnika na cześć poległych żołnierzy. Wybrano komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele władz oraz instytucji społecznych, który zajmie się zbieraniem składek na cel powyższy.

Los mieszkańców walących się domów.

W prezydjum magistratu m. Łodzi odbyło się posiedzenie z udziałem miejskiego inspektora mieszkaniowego dla obmyślenia środków, mających na celu zabezpieczenie dachu nad głową rodzinom, delożowanym z mieszkań, znajdujących się w domach grożących zawaleniem.

Na żądanie wydziału inspekcji budowlanej lokatorzy domów takich mają dotychczasowe pomieszczenia opuścić, w wypadkach poważniejszych będąc nawet rugowani z użyciem pomocy policyjnej. Zwoływane kilkakrotnie w tej sprawie konferencje z udziałem urzędu mieszkaniowego i instytucji rządowych nie dały pozytywnych rezultatów.

Wobec powyższego urząd mieszkaniowy, powołując się na art. 28 dekretu Naczelnika państwa z dn. 16 stycznia 1919 r., zwrócił się do magistratu z propozycją wysłania delegacji do Warszawy do władz centralnych, celem uzyskania większych kredytów na doraźną akcję budowlaną, któraby umożliwiła przekwaterowanie lokarów z domów grożących zawaleniem.

Jednocześnie polecono wydziałowi budowlanemu przedłożyć w ciągu tygodnia plan budowy odpowiednich lokalów dla delożowanych rodzin.

Z życia akademickiego.

Łodzianie, studjujący na uniwersytecie krakowskim, utworzyli „polskie koło łodzian", mające na celu niesienie pomocy materjalnej słuchaczom uniwersytetu krakowskiego, łodzianom, bez różnicy wyznania i narodowości. W tym celu zarząd koła wszczął akcję w Krakowie, dążącą do uzyskania mieszkań dla studentów, zaś w Łodzi zbierane są ofiary. Biuro koła mieści się w gmachu szkoły pani Waszczyńskiej (Zielona 15), gdzie w czwartki i w piątki między 4—5 przyjmuje się podania i zapisy, oraz udziela się wszelkich informacji. (bip)

Na straż ogniową w Radogoszczu.

W Radogoszczu, miejscowości podmiejskiej, oddawna odczuwała się potrzeba założenia straży ogniowej. W tych dniach właśnie przystąpiono do zorganizowania straży. Powołano do zarządu pp.: inż. Gerlicza, Dąbrowskiego, Staszewskiego i innych, zakupiono część rekwizytów i zakrzątnięto się wyszukaniem środków na dalsze wyekwipowanie. W tym wiec celu urządzona zostanie w dn. 20 sierpnia r. b. zabawa ogrodowa w Langówku.

Wypadki.

Najechania. Od dłuższego czasu liczba najechań zwiększa się w zastraszający sposób. Niema dnia, aby kroniki pogotowia nie notowały kilka wypadków przejechania, kończących się często kalectwem lub śmiercią. Powodem tych wypadków są przysłowiowej wprost szerokości jezdnie nasze, oraz „naprawianie bruków", ta chroniczna choroba łódzka. Oto znów mamy do zanotowania następujące wypadki:

Józefa Kałutna (Główna 43) przejechana została przez wóz i odniosła ogólne obrażenia ciała. Pogotowie odwiozło ją do domu.

Przy zbiegu ulic Kowieńskiej i Wileńskiej przejechał wóz Marjannę Malinowską (Wileńska 14). Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz prywatny. (bip)

Sprawy robo'nicze.

—o—

Burzliwe posiedzenie zaw. zw. spożywczego. — Obalenie zarządu. Nowe żądania podwyż szen'a płac.

W sali okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się półroczne zebranie członków związku spożywczego. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy.

Już na wstępie zebrania, kiedy przewodniczący zarządu, p. Załęski, zamierzał objąć przewodnictwo walnego zebrania, część ostro zaprotestowała przeciw temu, żądając wyboru przewodniczącego z pośród zebranych. Po krótkiej burzy wybrano na przewodniczącego p. S. Rapalskiego. Sprawozdanie z działalności zarządu za okres półroczny zdał p. Komorowski. Mówca oświadczył, że zarząd, mimo usilnej chęci, nie mógł sprostać wszystkim zadaniom, a winna temu jest w znacznej mierze obojętność ogółu pracowników, którzy należycie zarządu nie popierali.

Pan H. Studniarek wystąpił z ostrą krytyką zarządu, zarzucając mu, iż rozbił związek, odrywając go od centrali. Ważne dla ogółu robotników konferencje zawodowe, jak naprzykład w sprawie urlopów, zarząd opuszczczał demonstracyjnie. Gospodarka obecnego zarządu — zdaniem mówcy — doprowadziła związek do zupełnej ruiny i dezorganizacji. Ze względów powyższych mówca postawił wniosek wyrażenia zarządowi votum nieufności.

Następnie zabrał głos p. Rapalski, który również poddał ostrej krytyce działalność zarządu. Mówca stwierdza, iż zarząd obecny chcąc zdobyć sobie w roku ubiegłym popularność, zarzucał swym poprzednikom zbyt umiarkowane stanowisko w stosunku do przedsiębiorców, nie pomnąc, iż zarząd poprzedni pracował bez przerwy przez okres pięcioletni. Związek spożywczy, dawniej mączny, był zworem wszystkich organizacji zawodowych w Łodzi, dziś stał się tylko szyldem związkowym bez wpływu na ukształtowanie swej organizacji. Następnie mówca, omawiając sprawy finansowe związku, stwierdził również i na tym puncie dezorganizację zarządu, dzięki któremu związek posiada deficyty, czego poprzednio nigdy nie było. Po przemówieniu jeszcze kilku mówców, zebranie wszystkimi głosami przeciwko 7 wyraziło zarządowi votum nieufności.

Do czasu ogólnego zebrania, kierownika związku postanowiono pozostawić narazie na stanowisku, zaś w najkrótszym czasie zwołać walne zebranie, celem dokonania wyboru nowego zarządu.

Do tymczasowego zarządu weszli: pp. Rapalski, Michalski, H. Studniarek, Michalecki, Kowaliński, Blin, W. Studniarek, Gralińksi i Misiecki. Ze względu na nierównomierne zarobki w przemyśle mączuym, oraz niską płacę dla młynarzy, postanowiono wystąpić z żądaniem uregulowania płac we wszystkich piekarniach, jak również i odpowiedniego podwyższenia płac dla młynarzy. (bfp)

Groźba strejku w przemyśle budowlanym.

r) Pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja z współudziałem przedstawicieli cechu majstrów ciesielskich i murarskich, oraz delegatami klasowego i polskiego związków zawodowych robotników budowlanych. Rozważano sprawę żądanych przez robotników podwyżek 50 proc. do płac sierpniowych, niezależnie od podwyżki 22 proc. (orzeczenie komisji do badania wzrostu drożyzny). Na wstępie przedstawiciele majstrów oświadczyli, że posiadają pełnomocnictwo do zaakceptowania owych 22 proc. Robotnicy wyjaśnili, że podczas poprzedniej konferencji nie zgodzili się na podwyżkę, podług orzeczeń tej komisji, gdyż orzeczenia jej nie odpowiadały faktycznemu wzrostowi kosztów utrzymania. Robotnicy bezwzględnie żądają 50 proc. podwyżki i, o ile na obecnej konferencji majstrowie na podwyżkę się nie zgodzą, robotnicy od poniedziałku porzucą pracę. Przedstawiciele majstrów zaproponowali wstrzymanie narazie strejku i odroczenie konferencji do środy, gdyż w międzyczasie odbędzie się zebranie członków cechu majstrów, na którem mandatarjusze otrzymają szersze pełnomocnictwa. Na powyższą propozycję delegaci robotników zgodzili się. (bip).

Sport w armji.

Czterodniowe zawody sportowe o mistrzostwo Okręgu korp. Nr. IV i mistrzostwo armji polskiej.

W dniach 12, 13, 14 i 15 bm. odbędą się na boisku sportowem D. O. K. Nr. IV (plac im. gen. Hallera) wojskowe zawody sportowe. Zawody te zostaną obesłane przez najlepszych współzawodników wojskowych z całej Polski, którzy będą walczyć o mistrzostwo Armji Polskiej, zaś zwycięzcy O. K. nr. IV, a między nimi najlepsza drużyna piłki nożnej, będzie brała udział w rozgrywkach o mistrzostwo W. P. na igrzyskach, które się odbędą w miesiącu wrześniu b. r. w Warszawie. Zawody w piłkę nożną pomiędzy najlepszemi drużynami O. K. nr. IV t. j. 28 P. S. K. i 18 p. p. odbędą się w niedzielę dnia 13 b. m. o g. 17.30.

Do tych 4-dniowych zawodów zgłosiło się przeszło 150 zawodników. Komitet sędziowski, w którego skład wchodzą najlepsi sportowcy ze sfer wojskowych i cywilnych w Łodzi, gwarantuje za sprężyste przeprowadzenie zawodów. W celu uniknięcia masowych, a tem samem i nudnych przedbojów do których niejednokrotnie staje po kilkunastu, a nawet po kilkudziesięciu współzawodników, ułożony przez K. S. program przedstawia się tak, że przedboje odbędą się każdego dnia przed południem, a zwycięzcy z przedbojów (po kilku 4 — 7 z każdego pkt.) staną do rozstrzygającej walki w godzinach popołudniowych, wskutek czego popisy popołudniowe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Sobota, 12 sierpnia.

Początek o godz. 5-ej popołudniu.

1) Pięciobój atletyczny: a) bieg płaski 200 m., b) skok w dal z rozb., c) bieg płaski 1500 metr., d) rzut dyskiem, e) rzut oszczepem.

2) Rzut granatem do celu.

3) Bieg rozstawny 4 x 400 m.

4) Chód drogowy 10 klm. w uzbrojeniu patrl. ze startem na boisku, przyczem w ostatniem okrążeniu (400 m.) dozwolony bieg.— Początek chodu o godz. 6 popoł

Przedboje w niedzielę, 13 sierpnia.

Początek, o godz. 9-ej rano.

1. Skok w wyż. 2. Bieg płaski. 3. Rzut dyskiem. 4. Rzut granatem. 5. Rzut oszczepem.

Niedziela 13-go sierpnia.

Początek o godz. 4-ej popoł.

1. Skok w wyż. 2. Bieg płaski 100 m. 3. Rzut dyskiem. 4. Rzut granatem w dal. 5. Rzut oszczepem. 6. Bieg płaski 1500 metr. 7. Zawody w piłce nożnej między drużynami: 28 p. S. K. i 18 p.p.

Poniedziałek, 14 sierpnia.

Pięciobój wojskowy o mistrzostwo armji:

a) strzelanie na strzelnicy garn., dostępne wyłącznie dla uczestników pięcioboju o mistrzostwo armji. Początek o godz. 9 min. 30.

Dalszy ciąg pięcioboju na boisku sportowem D. O. K. Początek o godz. 4-ej popoł.

1) bieg płaski 800 m., 2) rzut granatem do celu, 3) walka na bagnety, 4) skok w dal z rozb., 5) bieg rozstawny 1200 m. (400—300—300—200) o mistrzostwo armji, otwarty dla reprezentacji korp. po jednej drużynie sportowej z każdego D. O. K., 6) skok w dal z rozb., 7) pchnięcie kulą.

Wtorek, 15 sierpnia.

Początek o godz. 4-ej popołudniu.

1) Skok o tyczce, 2) bieg rozstawny 4 x 100, 3) bieg z płotkami 110 m., 4) bieg szturmowy 400 m. o mistrostwo armji, otwarty dla reprezentacji korp. (po jednej drużynie z każdego D. O. K., drużyna w sile 4 współzawodników), 5) zawody w piłce nożnej.

Przedboje we wtorek o g. 9.

1) skok o tyczce, 2) bieg rozstawny 4 x 100 m., 3) bieg z płotkami 110 m.

Teatr i muzyka.

)(**Koncerty w parku Staszica.** Najbliższe koncerty orkiestry filharmonicznej w parku Staszica pod dyr. H. Türnera odbędą się w sobotę o godz. 4-ej popołudniu w niedzielę o godz. 12-ej w południe, oraz we wtorek o godz. 12-ej. Programy wszystkich tych koncertów są bardzo ciekawe i urozmaicone. Komunikacja tramwajowa wzmożona.

)(**Koncert Kazimierza Skoczylasa.** Dziś o godzinie 8 i pół wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert Kazimierza Skoczylasa. Sala niewątpliwie będzie wypełniona najwytworniejszą publicznością. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia do godziny 4 w cukierni Gostomskiego, potem w kasie sali Filharmonji.

Skrzynka do listów.

Echa ojcobójstwa.

Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnem piśmie Szanownego Pana z dnia 18 lipca r. b., w związku z notatką o zabójstwie Bartczaka, podane zostały jakieś wiadomości, dotyczące mojej osoby, a zupełnie niezgodne z prawdą i uwłaczające mej czci. Podano tam, jakobym był zawodowym, znanym policji paserem, a wogóle zajmował się podejrzanemi sprawami. Do jakiego stopnia zarzuty te są całkiem bezpodstawne, kłamliwe i nieistniejące może zaświadczyć to, że przez dwa lata byłem zarządzającym państwowego monopolu wódczanego na pow. łęczycki w Łęczycy, następnie dzierżawiłem gorzelnię „Węgrzynowice" w pow. rawskim, ostatnio zaś byłem właścicielem tkalni mechanicznej w Łodzi, a nigdy nie byłem ani sądownie karany, ani też nie znajdowałem się pod śledztwem policyjnem podczas całego życia mego.

Z poważaniem
Franciszek Mikulski.
Zachodnia 22.

Łódź, 9 sierpnia 1922.

Warszawa.

Zabójstwo na pl. Trzech Krzyży

(w) Nocy ubiegłej około godz. 3-ej na pl. Trzech Krzyży, jakiś mężczyzna w mundurze wojskowym, będąc widocznie podchmielony, wysiadł z dorożki i zaczął napastować napotykanych przechodniów, grożąc nożem.

Przechodzący wówczas posterunkowy 13 komisarjatu, Poboży, usiłował awanturnika zatrzymać i rozbroić, lecz ten rzucił się do ucieczki w stronę Alei Ujazdowskich.

Na odgłos gwizdka, danego przez Pobożego, stojący przy wylocie Alei Ujazdowskich posterunkowy 13-go komisarjatu Nikodem Haber usiłował zatrzymać uciekającego, lez ten rzucił się z nożem na policjanta, poczem cofnął się na chodnik przy skwerku, wyjął z kieszeni czarny portfel i skierował rękę w stronę policjanta. Haber w zmroku (latarnie już były zgaszone) przypuszczając, że napastnik celuje doń z rewolweru, przeto również szybko wyjął rewolwer z futerału i wypalił.

Strzał był celny. Kula ugodziła w serce napastnika, zabijając go na miejscu. Ze znalezionych przy zabitym dokumentów okazało się, że jest to 25-letni Jan Górski, plutonowy 30-go pułku piechoty strzelców Kaniowskich, przybyły z Łodzi. Zwłoki przeniesiono do bramy domu nr. 72 przy ul. Mokotowskiej.

Walka z cholerą.

(w) Dotychczas skonstatowano na całym obszarze Rzplitej 41 wypadków cholery, z czego 38 w Równem. W liczbie tych ostatnich 32 wypadki znalazły się wśród repatrjantów. Z ogólnej liczby chorych zmarło 23. Duża śmiertelność tłumaczy się wycieńczeniem repatrjantów, których organizm nie jest zdolny przetrwać tak ciężkiej choroby. Odpowiednie czynniki rządowe podjęły energiczną walkę z epidemją, zarówno przy pomocy izolacji w szpitalach chorych i ich rodzin, jak i przymusowe szczepienie. Naczelny komisarjat do walki z epidemjami jest przygotowany do tej walki i, w razie ukazania się epidemji, całkowicie opanuje sytuację. (AW).

Fałszowanie paszportów zagr. i handel żywym towarem.

(w) Wydział paszportowy komisarjatu rządu miasta Warszawy zwrócił uwagę, że pomiędzy paszportami zagranicznymi ostatnio rejestrowanymi, było parę podejrzanych. Urząd śledczy po dłuższych badaniach stwierdził istnienie całej fabryki fałszywych paszportów zagranicznych, wyrabianych dla handlarzy żywym towarem i ich ofiar. Aresztowano niejakiego Szera Herszela, który sprzedawał paszport zagraniczny za 100.000 mk., Szustermana, Mitelbauma i Szydłowera. Dalsze śledztwo wyjaśniło jeszcze następującą historję. Przed kilku tygodniami przyjechał do Warszawy rzekomy obywatel amerykański, podający się za Lejzora Aszera, wziął tu ślub z 20-letnią Bliną Adoner i wywiózł ją do Berlina. Tam dopiero młoda małżonka dowiedziała się przypadkowo, że mąż jej handluje żywym towarem i wiezie ją do Buenos Aires. Blima Adonar uciekła od męża i zameldowała o wszystkiem policji berlińskiej. Po porozumieniu się policji berlińskiej z warszawską wykryto jeszcze parę osób z tejże bandy. Ogółem osadzono w więzieniu 8 osób.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Tendencja dla dewiz wysokocennych mocniejsza i kursy zwyżkowe, marka niemiecka bez zmiany, w dziale akcji obroty bardziej ożywione po kursach nieco mocniejszych.

Przedewszystkiem wyszły naprzód akcje warszawskich fabryk cukru, które zyskały około 15.000 na sztuce, skutkiem zakupów jakoby zagranicznych.

Natomiast obroty Zyrardowskiemi zmalały, a kursy większych postępów nie wykazały.

Pod wpływem tej zwyżki inne akcje zyskały od 100 do 25 mk. (Lilpop, Borkowski, Rudzki, Jabłkowski).

Na te ostatnie akcje oddziaływała nowa emisja. Mocniej kształtowały się Ostrowieckie, które zyskały około 400 marek, gdy Starachowickie pod naciskiem znanych kombinacji nabywców nie przyciągały.

Słabo z akcjami bankowemi z powodu braku odbiorców.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 7150 — 7175
Dolary kanad. 7125
Franki bel. 540.
Franki fr. 571.50
Marki niem. 8.70.

Czeki i wpłaty.

Berlin 8.60, —8.30,
Gdańsk 8.60 —8.30.
Budapeszt 5.00,
Londyn 52100.
Nowy Jork 7250.
Drobne dolary 7230—7190.
Paryż 576—575.
Praga 181.
Szwajcarja 1400.
Wiedeń 14.25

Listy zastawne.

Miljonówka 1600—1575.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 230—225.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.50
5 procen. obl. m. Warszawy 240.
6 proc. oblig. m. Warszawy z r. 1917 115.

Akcje.

Bank dla handlu i przem. 6325.
Bank zj. ziem. pol. 1400
Cukrownia Częstocice 54000
Cukier 65000.—80000.
Firley 860.
Drzewo 1525.
Lilpop 4925.
Węgiel 8475.
Rudzki 2865—2925.
Ostrowiec 8625.
Zyrardów 121000.
Starachowice 5600—5700.
Borkowski 1475.
Bracia Jabłkowscy 2150.
Polska nafta 2000.
Zegluga 1750.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 11 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 7175, w żądaniu 7190.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 7230, w żądaniu 7250.

Franki belg. (czeki) — w płac. 538, w żądaniu 540.

Franki franc. (got.) — w płac. 571, w żądaniu 572.

Franki franc. (czeki)—w płac. 573, w żądaniu 575.

Funty angielskie (czeki) — w płac. 32000, w żądaniu 52100.

Kor. austr. (czeki)—w płaceniu 014, w żądaniu 0,14 i pół.

Korony czeskie (czeki) — w płaceniu 160, w żądaniu 162.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 8.70, w żądaniu 8.85.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 8.30, w żądaniu 8.50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w płaceniu —, w żądaniu 86.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 7400.
Mk. niem. 8.60.
Franki franc. 565.
Funty 31300.
Ruble złote 348.000.
Ruble srebrne 2325.
Bilon 1100.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania z nieurzędowej giełdy w m. Łodzi zdradzały tendencję mocną dla walut państw zachodnich. Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 7200—7155.
Funty 32000 i wyżej.
Franki fr. 565.
Franki belg. 540.
Franki szwajc. 1350.
Marki 8.80—8.70.
Kor. austr. 0.16—0.14.50.
Kor. czesk. 180.
Liry 320.
Leje 59.
Berlin czeki 8.60—8.10.
Wiedeń czeki 0.14.50.—0.13.50.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 11 sierpnia.
Marka polska 11.80.
Dolary 850.
Franki 65—66.

Tranzyt przez Litwę.

Związek hurtowników i eksporterów w Kłajpedzie zamierza interwenjować w sprawie ostatnich zarządzeń litewskiego ministerjum przemysłu i handlu, zmierzających do utrudnienia handlu Kłajpedy z Rosją. Litwa, wyzyskując swoje położenie tranzytowe, pobiera ogromne opłaty przewozowe, t. np. za cukier ostatnio pobierana jest opłata wynosząca 25 proc. jego wartości. Taki stan rzeczy wpłynął bardzo silnie na zaostrzenie antagonizmu między Kłajpedą a Litwą.

Cena na złoto w Niemczech.

BERLIN, 11 sierpnia (Russp.). Niemiecki bank Rzeszy ustalił ceny na złoto w przeciągu tygodnia od dnia 7 do 13 sierpnia. Za złotą 20-markówkę—2500 marek i złotą 10-markówkę—1250 mk.

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.260.—, Kwartalnie Mk. 3.750.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1 360. Kwartalnie 4.050.— Zagranicą Mk. 2.000.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 100 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 250 mk. w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 150 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.